

Protokół Nr XXXVII/22
z posiedzenia Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
25 października 2022 r.

1. Otwarcie sesji.

XXXVII Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Maria Ilnicka – Mądry, przewodnicząca Sejmiku. Powitała wszystkich radnych oraz zaproszonych gości i stwierdziła, że obecnych jest 30 radnych i dzisiejsze decyzje i uchwały będą prawomocne.

Na sekretarza obrad przewodnicząca powołała pana Łukasza Młynarczyka, który wyraził zgodę.

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1 do niniejszego protokołu.

2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmian do porządku obrad.

Porządek obrad wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną.
Wniosków o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

Porządek obrad jest załącznikiem nr 2 do niniejszego protokołu.

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Projekt protokołu z ostatniego posiedzenia wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną.

Drogą głosowania protokół z poprzedniego posiedzenia sejmiku został przyjęty bez uwag.

Wynik głosowania:

Za – 30

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

4. Rozpatrzenie projektów uchwał:

1) w sprawie zmiany budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2022 rok

Projekt uchwały to druk 435/1/22 i jest załącznikiem nr 3.

W imieniu zarządu województwa powyższy projekt uchwały wraz ze zmianami w wieloletniej prognozie finansowej województwa zreferował w formie prezentacji pan Marek Dylewski – Skarbnik Województwa - zał. nr 4.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Artur Wezgraj, przewodniczący komisji budżetu i spraw samorządowych: komisja oba projekty uchwał zaopiniowała pozytywnie. Dyskusja, która się odbyła dotyczyła tych zmian w zakresie tych obszarów inwestycyjnych, tych które wynikały z operacji trochę podyktowanych sytuacją

gospodarczą, trochę tym, że oferty, które wpływały w przetargach były ofertami zdecydowanie przekraczającymi to, co budżecie zostało zapisane, jak również tym, że były dokonywane zmiany pomiędzy wydatkami w środkach bieżących na inwestycyjne. Dość długo na ten temat rozmawialiśmy, nie formułowaliśmy żadnych środków specjalnych, może poza pewnym niepokojem, co do pewnej przyszłości, która też wnika z tego budżetu i tego, co się dzieje z funduszami europejskimi lub to, co nam może zagrażać.

Maria Ilnicka – Mądry: chciałabym prosić, aby dyskusja dot. tych dwóch projektów uchwał odbyła się jednocześnie, tzn. do zmian budżetu i zmian w WPF, natomiast głosować będziemy każdy projekt osobno.

Rafał Niburski, przewodniczący klubu radnych PiS: ja się bardzo cieszę i klub wyraża również zadowolenie z tego faktu, że to co się znalazło w tej poprawce budżetowej zadaje w pewien sposób kłam temu, co mówią niektórzy samorządowcy, że wpływy z PIT są coraz mniejsze. My znaleźliśmy taką poprawkę mówiącą o tym, zresztą pismem z ministerstwa, gdzie to jest jasno zaznaczone, że wpływy z PIT do budżetu województwa zachodniopomorskiego wzrosną o 32 600 000 zł, więc bardzo się cieszymy, że w oficjalnym dokumencie woj. Zachodniopomorskiego, jakim jest uchwała dot. zmian budżetu, znalazł się jednak zapis te wpływy z PIT od rządu nie są takie małe, jakby je niektórzy widzieli.

Maciej Kopeć: dziękuję za tę merytoryczną i niezwykle spokojną dyskusję, jaka miała miejsce na komisji budżetu, zresztą po raz pierwszy miałem przyjemność brać w niej udział. Dziękuję panu przewodniczącemu i panu marszałkowi za oddzielenie dwóch rzeczy, czyli nie na siłę podkreślanie, czysto propagandowo, że każda zmiana wynika z sytuacji gospodarczej. Pan marszałek mówił też o pewnym planowaniu, które nastąpiło i tłumaczył te zmiany. Gdyby spojrzeć i na prognozy i na budżet moglibyśmy sobie wynotować te wszystkie zmiany Tam, gdzie następuje przesunięcie środków, czyli przebudowa drogi wojewódzkiej na odcinku, dokumentacja, potem ścieżki rowerowe, takich pozycji jest sporo, mówiąc językiem innego dokumentu, sam wskazywałem na to, że tak być może być nie powinno w oficjalnym dokumencie, ale rozmawiamy tu na sesji i jakby takich zmian jest szereg i w związku z tym mówiono tu o planowaniu i mówił pan marszałek, że taka cykliczna kwestia, która się powtarza, faktycznie się powtarza i w zasadzie jesteśmy do tego przyzwyczajeni, że te zmiany następują. Jakby one trochę nie dziwiły pod koniec roku, natomiast te różne zmiany widzieliśmy co sesja. To jest chyba trochę gorzej. Być może kwestia tego planowania wymaga jednak lepszej precyzji. Wiemy, że te okoliczności, obwarowania zmieniają się w trakcie roku, rozumiemy też tą ambicję, żeby jak co roku powiedzieć, że to historycznie inwestycyjny budżet, potem inwestycji nie udaje się realizować. Tu jest jednak taka prośba, żeby jednak nad tym planowaniem inwestycji popracować, bo później i tak nie udaje się ich części zrealizować.

Małgorzata Jacyna – Witt: pan marszałek wie, że w momencie, kiedy zaczyna się dyskusja o ścieżkach rowerowych, które państwo finansujecie z budżetu województwa zachodniopomorskiego, to ja zawsze proszę pana marszałka abyście w ramach koalicji oraz współpracy z panem prezydentem Szczecina Piotrem Krzystkiem rozwiązali problem ścieżek rowerowych wyjazdowych ze Szczecina, bo oczywiście cieszę mnie inwestycje w ścieżki rowerowe. Bardzo dużo jeżdżę ostatnio na rowerze i jest wspaniała trasa rowerowa, wybudowana w ramach INTERREG, niestety po stronie niemieckiej, wzdłuż granicy polsko – niemieckiej aż na samo południe, ale trudno widocznie my nie potrafiliśmy w ramach działań samorządowych i ja nie mówię tu o województwie, ale o gminach i powiatach, żeby wystąpić o dofinansowanie z INTERREG na tę trasę. Natomiast jest jeden naczelnny problem, że Szczecina nie ma żadnej ścieżki wyjazdowej po to, żeby jeździć tymi wspaniałymi trasami, które budowane są z pieniędzy zarówno UE, jak i samorządu województwa. jeżeli dojdziecie państwo do porozumienia z panem prezydentem i pan prezydent zdecyduje się chociaż zaprojektować takie ścieżki, to w takim momencie będę w stanie zagłosować za taką zmianą w budżecie. Ileż można czekać? My rowerzyści, którzy dużo naprawdę jeździmy, ileż można czekać na tego typu inwestycja, których nie ma w Szczecinie. Pani przewodnicząca jest też doradcą pana prezydenta, więc może też w ramach współpracy z panem prezydentem mogłaby umiejętnie doradzić. Proszę państwa nie ma tras rowerowych, wyjazdowych ze Szczecina i cóż nam z tych pięknych ścieżek w ramach województwa, jak szczecinianie nie mogą z nich korzystać.

Maria Ilnicka – Mądry: bardzo się cieszę, że pani mnie docenia, rozumiem, że jest pani zainteresowana głównie ścieżkami na zachód.

Wojciech Dorżynkiewicz: może my powinniśmy zrobić jakąś wyjazdową komisję rowerową, żeby zapoznać się z tymi drogami, żeby radni mieli pełnię wiedzy, bo np. z tego co ja wiem, bo jeżdżę tamtędy, to mamy drogę wyjazdową na Police i tamtędy można dojechać nad zalew ze Szczecina, a nawet potem dookoła zalewu przejechać, mówię tu o j. Głębokim. Mamy drogę rowerową z Kijewa do Płoni, która można dojechać aż nad Miedwie i dalej, a więc te drogi rowerowe są i proszę nie tworzyć „fake news” i nie dezinformować społeczeństwa o rzeczach, które tak naprawdę nie istnieją. Jeżeli natomiast rozmawiamy o budżecie i zmianach budżetu. Zmiany budżetu w tak dynamicznie zmieniającym się świecie w rzeczywistości są czymś całkowicie normalnym. Przecież nikt z nas, kto projektował ten budżet nie spodziewał się, że w lutym wybuchnie wojna i będziemy mieli takie problemy gospodarcze, że benzyna będzie po 8 zł, a nasze szpitale będą dostawały ogromne podwyżki energii, więc zmiany w budżecie są czymś normalnym. Ja tylko państwu przypomnę i tu akurat o tym Rzeczpospolita o tym pisała, że np. budżet na rok 2022 już nadaje się do nowelizacji, a to jest artykuł z 11 stycznia, czyli z samego początku roku. Takie rzeczy się dzieją i są normalne. Budżet jest sprawnie przez nas wykonywany, mam nadzieję, że do końca roku wykonamy większość rzeczy, które mamy zaplanowane i przygotujemy dobry budżet na kolejny rok, który niestety będzie trudnym rokiem przez nieodpowiedzialne działania naszego rządu.

Zygmunt Dziewguć: chciałbym powiedzieć, że w imieniu klubu PSL – SLD będziemy głosować „za” przyjęciem tych zmian, dlatego, że zmiany są konieczne. Trzeba patrzeć na to, jaki jest efekt końcowy, a więc patrzmy, jak wygląda deficyt i wykres pokazuje nam tendencje tego budżetu. Za realizację odpowiadają zarząd i administracja, my stwierdzamy tylko, że tendencja jest prawidłowa.

Olgierd Geblewicz: jeżeli chodzi o kwestie rowerowe, to chociaż nie temu poświęcona jest nasza sesja, to, jeżeli chodzi o kwestie koncepcji rozwoju ścieżek rowerowych na Pomorzu Zachodnim możemy na właściwej komisji dyskutować. Mam świadomość tego, że ten proces jest wciąż dziełem niedokończonym i to dotyczy zarówno Szczecina, jak i innych miejscowości, gdzie wciąż brakuje takich łączników z tym systemem, który wciąż budujemy i mam nadzieję, że będziemy go usprawniać. Wyjaśniając, jeżeli chodzi o kwestie związane z PIT, to oczywiście cieszymy się, że wprowadzamy te kwoty, te 32 mln zł do budżetu, ale dla nas trochę niezrozumiałe jest i pierwszy raz w 20 – letniej praktyce samorządowca spotykam się z tego typem sytuacji, że rząd przysłał nam informację, że w tym roku nam zapłaci wcześniej dochody z PIT przyszłorocznego. W tym roku dostaliśmy więcej, a w przyszłym roku dostaniemy mniej i ja powiem szczerze nie chcę dalej tego rozwijać, bo ja uważam, że samorząd, podobnie jak działalność gospodarcza lubi pewną stabilność, przewidywalność, a tutaj mamy do czynienia z takimi zaskakującymi sytuacjami i ruchami i wiemy, że jeżeli coś jest nam wypłacone wcześniej, co miało być wypłacone później, to później tego nie będzie. Jak państwo widzicie na tych dużych kwotach staramy się bardzo stabilnie i jak już powiedziałem dzisiaj na posiedzeniu komisji, bardzo konserwatywnie podchodzić do założeń budżetowych i starać się zaplanować dokończenie tego roku, jak i zaplanować rok przyszły w taki sposób, żeby dalej móc w sposób taki zrównoważony i mądry inwestować w rozwój naszego województwa. Jesteśmy przepięknym dużym województwem, ale pewnie nie najłatwiejszym w zarządzaniu, bo dużym powierzchniowo i z bardzo różnymi wyzwaniem w różnych obszarach i tam będziemy się starać sprostać w ramach również tych inwestycji, które zaplanujemy w przyszłym roku. Odnosząc się do drugiej kwestii, która podnosił pan minister Kopec dot. planowania, to powiem, że my startowaliśmy z budżetem po stronie wydatków 1 555 000 000 zł. Potem w ramach tych zmian, bo część zadań staramy się wprowadzać w ciągu roku, jeżeli jest w ciągu roku możliwość i okoliczność, bo pojawiają się dodatkowe fundusze. Zwiększyliśmy to mniej więcej o 100 mln zł i dzisiaj wracamy do kwoty 1 615 000 000 zł, więc to są kwoty dość podobnej skali. To nie jest nic takiego, gdzie rewolucyjnie coś zwiększamy lub zmniejszamy te wydatki. Tak jak powiedziałem one wynikają z rozstrzygnięć przetargowych, a czasami z braku rozstrzygnięć przetargowych, szczegółowo omawialiśmy to w komisjach i każdy z tych przypadków ma logiczne i obiektywne uzasadnienie, dlatego proszę sejmik o przyjęcie tych poprawek.

W związku z wyczerpaniem listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXVII/426/22** i jest załącznikiem nr 5.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 11

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

2) zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały to druk 436/1/22 i jest załącznikiem nr 6.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXVII/427/22** i jest załącznikiem nr 7.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 11

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

3) w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej Specjalnej z oddziałem przedszkolnym i Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego, wchodzących w skład Zespołu Szkół Specjalnych przy Szpitalu Uzdrawiskowym „Słoneczko” w Kołobrzegu

Projekt uchwały to druk 416/1/22 i jest załącznikiem nr 8.

Stanisław Wziątek: Zarząd województwa otrzymał informację od zarządu spółki Uzdrawiska Kołobrzeg, informację dotyczącą zaprzestania prowadzenia działalności leczniczej adresowanej do dzieci i młodzieży, z kilku względów. Pierwszy względ to taki, że niestety z roku na rok zmniejsza się drastycznie ilość korzystających z tej formy leczenia młodych ludzi. To dotyczy także kwestii nie dojazdów. W tym roku zaplanowanych było do przyjazdu 850 miejsc zakontraktowanych, 700 wydanych było skierowań a przyjechało niespełna 300. Więc duża ilość jest również tych osób, które deklarują chęć a później nie korzystają z tej oferty. Innym aspektem jest również kwestia dotycząca wysokości kontraktu i płatności, którą prowadzi NFZ. Ta forma leczenia wymaga szczególnych nakładów finansowych i niestety ta działalność jest wysoce nieopłacalna. Konwent marszałków, wszystkich marszałków, że wszystkich województw, jednomyślnie przyjął stanowisko zaadresowane do rządu RP, aby NFZ i ministerstwo mogło zwiększyć kwotę, która jest dedykowana określonej osobie, która z tego leczenia korzysta. Niestety, nie spotkało się to z na tyle życzliwym przyjęciem, żeby można było dojść do poziomu, który stawał by się opłacalny. Wobec wyczerpania w tym roku tych skierowań do miesiąca sierpnia praktycznie, od 1 września nie ma już dzieci, które można by było uczyć w szkole Słoneczko. To oznacza, że dzisiaj podejmujemy decyzje o zamiarze likwidacji i zgodnie z prawem oświatowym będziemy prowadzić procedurę likwidacyjną, jeszcze przez blisko rok czasu. A fizyczna likwidacja nastąpi z dniem 31 sierpnia 2023 roku. Jeżeli chcielibyście państwo uzyskać informacje bardziej szczegółowe, to oczywiście służyjemy wszelkimi informacjami.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Marcin Przepióra, przewodniczący komisji: chciałbym poinformować, że komisja wysłuchując bardzo dogłębnej analizy i przyczyn zamiaru likwidacji tej szkoły jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z nadzieją, że może jeszcze kiedyś ta forma nauczania wróci.

Rafał Niburski, przewodniczący klubu radnych PiS: w imieniu klubu głos zabierze pan przewodniczący Maciej Kopeć.

Maciej Kopeć: oczywiście to stanowisko komisji to jest jedno, natomiast to co wynika z tej uchwały i uzasadnienia, rozumiem, że oczywiście kwestia zespołu szkół, które się tam znajdują jest kwestią, która ma pewien ciąg wstecz i łatwo jest napisać w uzasadnieniu, że zadłużenie za szereg lat wynosi kilkanaście milionów. Natomiast też warto odnieść się do tego jak to wygląda co do roku. Łatwo jest wszystko rzucić na NFZ natomiast nic tu nie ma o działaniach podejmowanych przez sam szpital uzdrowski w tej sprawie i jak to się dzieje z tymi nie dojazdami, skierowaniami, z tymi liczbami. To co poza uzasadnieniem budzi opór w tej uchwale to fakt, że w zasadzie to tę decyzję państwo żeście podjęli, czyli nie ma tam już uczniów i tak naprawdę jest to stawianie przed faktem dokonanym, czyli mamy z jednej strony sytuację, kiedy zgodnie z przepisami ten milion subwencji oświatowej państwo otrzymają, natomiast będzie tam 14 nauczycieli, którym w arkuszu zapisano brak obowiązków. W takiej sytuacji państwo nas stawiacie, rozumiem, że to jest uchwała o zamiarze, czyli intencyjna, potem będzie kolejny krok, natomiast to wszystko co się wokół tego dzieje, odrzucenie tego co jest głośne, to było widać i po mediach, i po wystąpieniach, i radnych z Kołobrzegu, i pana posła Czesława Hoca, w liście skierowanym do pana marszałka, to ja widzę raczej brak pochylenia się nad tematem niż jego rozstrzygnięcie. Mamy sytuację, w której faktycznie tych uczniów na dziś nie będzie, natomiast cała ta metodologia podejścia do tej kwestii budzi nasz sprzeciw i także pokazania nam tego dylematu, i stąd klub będzie głosować przeciw tej uchwale.

Stanisław Wziątek: mówimy tak naprawdę o dwóch kwestiach. Inną sprawą jest to co jest w tej chwili procedowane, więc uchwała o zamiarze likwidacji szkoły, a zupełnie odrębną kwestią jest prowadzenie działalności, która nie jest działalnością gospodarczą, prowadzona przez firmę, którą jest spółką prawa handlowego, której celem jest zysk. Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą samej likwidacji, szkoła powinna prowadzić swoją działalność dopóty, dopóki są uczniowie i nie uchylamy się od tej odpowiedzialności. Dopóki byli uczniowie, nawet jeżeli to była mała grupka osób, a proszę wziąć pod uwagę, że były takie sytuacje, że w turnusie było 20 osób, każda z innej klasy, to szkoła funkcjonowała, ale jeżeli limit, który był przyznany przez NFZ na ten rok, 800 osób zakontraktowanych, 700 otrzymało skierowania, z tego przyjeżdża ok.300, to 300 osób zakończyło swoje leczenie do końca sierpnia. Łącznie z tym, że największą ilością osób, która przybyła na to leczenie była młodzież i dzieci w czasie wakacji. Ten kres leni cieszy się najmniejszą popularnością. W tej chwili limit, który był przyznany został po prostu wyczerpany. Nie ma kogo uczyć zgodnie z tym limitem. Ponadto, przechodząc do drugiego aspektu, którym jest działalność gospodarcza, pomijam już w tej chwili kwestie odpłatności za leczenie, zostawiam to na boku, to jest kwestia odnosząca się do faktu, że dzieci i młodzież, niestety, nie są w stanie przyjeżdżać wtedy, kiedy jest okres wypełniony praktycznie pustką, tych dzieci po prostu nie ma. Uważam, że działalność gospodarcza spółki jest odrębną działalnością, ponieważ my rozliczamy spółkę z ich zysków. Spółka jest spółką prawa handlowego i ich celem jest przynoszenie zysków firmie, to nie jest podmiot, który jest podmiotem lecznictwa na takiej samej zasadzie jak szpital. A więc rozliczanie podmiotu z działalności gospodarczej jest jednym z elementów i tak naprawdę naszym obowiązkiem.

Maciej Kopeć, ad vocem: bardzo dziękuje panu marszałkowi za to, że trzykrotnie podkreślił słowo zysk tej sprawy.

Małgorzata Jacyna-Witt: zapewne efektem działania spółek powinien być zysk, ale są też spółki specyficzne i to jest spółka, która świadczy usługi, nazwijmy to, publiczne. Zabezpieczenie leczenia i wsparcia dzieci nas wszystkich powinno interesować, jest to temat istotny, nie będziemy tutaj populistycznych hasel rzucać, bo mam wrażenie, że pan marszałek się troszeczkę zapędził w tej gloryfikacji zysków w przypadku tego uzdrowska. Natomiast ja mam pytanie do państwa jako do zarządu, proszę mi powiedzieć czy w związku z tym, jako że województwo zachodniopomorskie jest województwem, w którym istnieje bardzo dużo uzdrowsk, one są prowadzone przez różne jednostki

w ramach różnych organizacji, proszę mi powiedzieć, czy istnieją inne uzdrowiska czy jednostki uzdrowiskowe, w których dzieci mogą przebywać, mogą być rehabilitowane i jednocześnie będą podlegały zabezpieczeniu w nauce, czy coś takiego w naszym regionie istnieje. Czy likwidując tę szkołę likwidujemy, ja tu nie pytam tylko o jednostki samorządu województwa, ale generalnie, czy państwo zbadaliście to całościowo, czy w związku z tym my zabezpieczamy naukę dzieciom, które będą przyjeżdżały do naszego regionu w innych jednostkach, czy nie. Czy po prostu w tej chwili zlikwidowaliśmy w ogóle możliwość sanatoryjnego leczenia w ramach likwidacji tej szkoły.

Stanisław Wziątek: dwie informacje, pierwsza a propos słowa zysk, proszę wytłumaczyć to pracownikom uzdrowiska Kołobrzeg, którzy oczekują na zwiększenie wynagrodzenia i nie mogą tego zwiększenia wynagrodzenia otrzymać ze względu na to, że ta forma działalności przynosi kilkumilionowe straty. Związki zawodowe, Solidarność i wszystkie inne, łącznie z radą pracowniczą wystąpiły formalnie do zarządu województwa o to, aby poprzeć wniosek likwidacji tej działalności, ponieważ ta forma leczenia okazuje się, że osoby, które mogą wysłać swoje dzieci na leczenie nie są tym zainteresowane. Jeżeli chodzi o drugą kwestię, czy są tego rodzaju obiekty, nie tyle w województwie, ile w Polsce tak naprawdę, to jest ich bardzo niewiele, stąd też powiedziałem o tym wcześniej, że był wspólny apel wszystkich marszałków województw, żeby doprowadzić do sytuacji, w której będzie zwiększona możliwość przede wszystkim regulowania kosztów, które związane są z tą działalnością, i niestety odpowiedzi pozytywnej w tej kwestii nie było. Takie uzdrowiska, które prowadzą tę działalność już w bardzo okrojonej skali to uzdrowisko Ciechocinek i trochę Rabka, a kiedyś Rabka była dedykowana wręcz leczeniu dzieci i młodzieży. Powiem więcej, było takie sanatorium w Połczynie Zdroju, moim rodzinnym mieście, sanatorium, które leczyło dzieci z porażeniem mózgowym i oferta wówczas, to było ładnych parę lat temu, była adresowana do dzieci razem z rodzicami, z opiekunem. Dopóty, dopóki była prowadzona taka działalność i było finansowanie pobytu zarówno dziecka jak i matki, ta działalność była prowadzona. Niestety NFZ zrezygnował z tej formy i tej formy prowadzenia działalności nigdzie w Polsce nie ma. Oczywiście jest prywatne, ale tylko dla tych których na to stać.

Małgorzata Jacyna-Witt ad vocem: myślę, że pan marszałek powiedział nam tu bardzo ciekawą rzecz, ja nie znam się na tym akurat, nie muszę się znać na wszystkim, myślę, że my wszyscy tak jak tu siedzimy, może najpierw należało panie marszałku w związku z tym, wspólnie wystąpić do rządu, do NFZ o zabezpieczenie tego typu formuły rehabilitacji i leczenia dzieci, tak jak pan wypowiedział, chociażby poprzez współuczestnictwo z rodzicami, a nie likwidację takiej szkoły. Może my „wylewamy dziecko z kąpielą” w tej chwili i robimy odwrotnie, czyli wyprzedzamy to działanie w sposób niewłaściwy. Proponowałabym jednak, niestety państwo zlikwidowaliście ta szkołę, ale może pora w związku z tym wrócić do tej dyskusji i zastanowić się jak w ogóle ten problem rozwiązać, bo jesteśmy województwem, w którym jest bardzo dużo jednostek leczniczych, jednostek uzdrowiskowych i dlatego powinniśmy chyba jednak nadawać ton tego typu działaniom i takim rozsądnym apelom i postulatami. Myślę, że my spokojnie byśmy włączyli się w te działania, jeżeli państwo robiliście to w ramach samorządu województwa to szkoda, że nie przy współpracy z całym sejmikiem. Myślę, że byłoby to bardzo właściwe i wskazane.

Maria Ilnicka – Mądry: dla informacji, ponieważ ten temat zainteresował bardzo mocno panią radną, chcę powiedzieć, że od lat funkcjonuje taki zespół szkół przyszpitalnych, który zwykle funkcjonuje dla całego województwa, od wielu, wielu lat w dwóch miejscach się mieści, część w Zdrojach i część na Unii Lubelskiej, dotyczy to dzieci, które nie mogą skorzystać z sanatoriów, bo do sanatorium mogą pojechać w znacznie innym terminie.

Stanisław Wziątek: bardzo dziękuję pani radnej Małgorzacie Jacynie-Witt za tego rodzaju deklarację gotowości wsparcia. Opani radna, wszyscy marszałkowie jak pani wie, znaczna część, bo 8 reprezentuje również tą formację, którą reprezentuje pani i wszyscy oni wyrażali dokładnie to samo poparcie. Niestety, nie jest to skuteczne. Taka jest po prostu przyjęta chyba filozofia NFZ, mam nadzieję, że nie Ministerstwa Zdrowia, ale chyba jednak też, ponieważ NFZ w odpowiedzi na tego rodzaju apele skierowane do prezesa uzdrowiska przekazuje informację następującą: ponieważ nie ma zainteresowania tą formą leczenia proponujemy zamianę leczenia dzieci na leczenie dorosłych, ponieważ dorośli czekają na leczenie kilka lat. I to właściwie jest odpowiedź główna co do tych

oczekiwań i możliwości. Osoby dorosłe rzeczywiście oczekują długo natomiast dzieci nie są albo zainteresowane, albo rodzice nie są gotowi do tego, żeby je wysłać, a przede wszystkim NFZ nie jest w stanie regulować należności na poziomie zwrotu kosztów, nie mówimy już o jakimkolwiek zysku, ta działalność przynosi ogromne straty.

Maria Ilnicka – Mądry: ad vocem pani Małgorzata Jacyna-Witt, ale proszę, żeby to było ostatnie ad vocem, bo ta forma także jest ograniczona.

Małgorzata Jacyna-Witt: ten temat pani przewodnicząca jest na tyle szeroki i nas wszystkich w naszym zachodniopomorskim regionie interesujący, że przy okazji warto byłoby zająć się tym szerzej i żeby rzeczywiście wspólnie wystąpić w ramach samorządu województwa o działanie na rzecz możliwości świadczenia usług rehabilitacyjnych sanatoryjnych dla dzieci z rodzicami. Myślę, że tutaj słusznie pan powiedział, że wszyscy włącznie z marszałkami, nie dzielimy tutaj na tych z PiS i innych, tylko mówmy jasno. Część marszałków nie czuje tego tematu, bo na ich terenie nie ma sanatoriów, nie ma jednostek uzdrowiskowych. My chyba powinniśmy to czuć najmocniej ze względu na liczbę tych jednostek i myślę, że naprawdę warto tym tematem się zająć. Ja się zdziwiłam, że w ogóle to świadczenie usługi jest bez opieki rodzica. Dla mnie to jest w ogóle niezrozumiałe. Ja swojego wnuka nie puściłabym samego do takiego sanatorium, szczególnie gdyby to było małe dziecko. Myślę, że to jest bardzo istotny temat, byłoby dobrze, gdybyśmy wspólnie razem, z lekarzami, pedagogami, tym tematem się zajęli.

Maria Ilnicka – Mądry: ten temat był omawiany na posiedzeniu komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego. Właśnie komisje są po to, zwykle są dobrane z merytorycznego zespołu i te wszystkie wątpliwości powinny zostać wyjaśnione. Niekoniecznie trzeba poszerzać to i do tych odpowiedzi dochodzić na posiedzeniu sejmiku, tylko najpierw na dobrze przygotowanej komisji. Ku temu one zostały powołane i trzeba to wykorzystywać, ale nie było takiego zainteresowania. Żałuję, że na komisji pani nie zabierała głosu w tej sprawie.

Małgorzata Jacyna-Witt: ... pani przewodnicząca, jako radna mam prawo do tego, aby zabierać głos....

Maria Ilnicka – Mądry:pani przewodnicząca, pani wchodzi w swój dawny styl, przeniósł on panią do drugiej ławki, ławek jest jeszcze dwie

Małgorzata Jacyna-Witt: ... pani przewodnicząca, pani ciągle komentuje nasze wypowiedzi, jakim prawem

Henryk Carewicz: miałem nie zabierać głosu, ale powiem, jestem zbulwersowany tą uchwałą jako wieloletni mieszkaniec Kołobrzegu, kiedy szpital uzdrowiskowy Słoneczko zawsze istniał, zawsze służył. Jak ja dzisiaj siedzę na tej sali i słyszę, że zdrowie naszych najmłodszych przelicza się na pieniądze, że to ekonomia dzisiaj decyduje o tym, czy to słoneczko będzie, to jestem zbulwersowany tym. Ja jestem przeciwny tej uchwale, ale powiem, nie wyobrażam sobie, żeby nie można było wypracować kompromisu, oczywiście, my dzisiaj się pochylamy, że kołobrzeskie uzdrowisko Słoneczko leczy drogi oddechowe, ale czy my nie pochyliśmy się, żeby może poszerzyć zakres tych usług? Pani przewodnicząca, pani jest lekarzem, czy my dzisiaj świadomie mówimy wszystkim, że nasze dzieci wszystkie są zdrowe, czy nasze dzieci dzisiaj nie potrzebują takich usług jak leczenie uzdrowiskowe? Jestem przerażony tym, co tu słyszę, z ust pana marszałka jak słyszę, że głównie sprawa finansów decyduje o tym, czy to słoneczko będzie istniało czy nie, naprawdę jestem daleki od tego, żeby cokolwiek można było jeszcze więcej powiedzieć na ten temat, bo uważam, że ten szpital uzdrowiskowy przez wiele lat służył tym najmłodszym. To, że dzisiaj rzeczywiście jest małe zainteresowanie, myślę, że nie wyczerpano i tam na górze i tam na dole możliwości tego, żeby stworzyć szerszy zakres leczenia, żeby to Słoneczko mogło istnieć. Ja rozumiem nasze uzdrowisko Kołobrzeg, ten wynik finansowy o którym pan marszałek mówi jest najważniejszy, ale w leczeniu tych najmłodszych, ja naprawdę uważam, że to jest najmniej istotne, pochylmy się nad tym.

Maria Ilnicka – Mądry: ma pan rację, dzieci w Polsce jest więcej chorych niż zdrowych, tak mówią badania. Powodem między innymi dzisiejszej omawianej uchwały jest wcześniej chyba nie zajęcie się tym tematem między innymi, znowu wracam do komisji. Gdybyśmy my w komisjach rozpatrywali poszczególne tematy w sposób możliwie głęboko dający odpowiedź na wszystkie wątpliwości, to wtenczas łatwiej podejmować decyzje na sesji, gdzie część osób jest bardziej zainteresowana tematem, część mniej, część zna temat, część nie. Tak się nie stało, temat został przedstawiony dwukrotnie. Chciałam panu powiedzieć, że faktycznie, patrząc na ten temat w ten sposób i na tą mizериę w Polsce, między innymi pomocy dzieciom w sensie sanatoryjnym, przykład daleko od nas jak Rabka, słynna przez lata, która upada w swojej działalności takiej do jakiej kiedyś była przypisana, to w przypadku naszego województwa mieliśmy to jedno miejsce. Gdybyśmy do tego podchodzili może szerzej, wcześniej, dokładniej jak ten temat spróbować rozruszać a nie zamykać, możliwe, że dzisiaj nie było by tego rodzaju dyskusji. Pani Jacyna- Witt, niestety ad vocem już pani wszystkie wypełniła, to nie jest proszę państwa rozmowa tylko jednej osoby. O głos prosi pani marszałek Anna Bańkowska. Pani radna, gdyby pani jednak pozwoliła prowadzić sesję, do pana przewodniczącego zwracam się, aby nie stwarzać takich sytuacji, których pan jest świadkiem.

Rafał Niburski przewodniczący Klubu Radnych PiS: ja też bym prosił, żeby też pani trochę tak nie komentowała zachowania radnych klubu PiS, to jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, też pani zauważyła, że ta dyskusja powinna się odbyć na komisji. Pragnę zaznaczyć, że nie w każdej komisji jest komplet radnych, np. ja już nie jestem w Komisji Oświaty a z zainteresowaniem słucham tej dyskusji, więc nie ograniczałbym tej debaty tylko do komisji, to jest sala sesyjna, żeby na tej Sali prowadzić debatę. Z tego co się orientuję, pan marszałek Geblewicz nie jest również członkiem komisji Oświaty, Kultury i Sportu a jest tutaj osobą chyba najbardziej kompetentną, w tej chwili akurat nie ma pana marszałka, a która może udzielać informacji w tej sprawie, więc bym prosił bez takich komentarzy, żeby dyskutować na komisji, ponieważ sala sesyjna sejmiku też jest od tego, żeby dyskutować.

Wojciech Dorżynkiewicz: panie przewodniczący Niburski, bardzo się cieszę, że podkreślił to pan, że pan marszałek Olgierd Geblewicz jest na sali osobą najbardziej kompetentną, z pana ust i z PiS takich komplementów pod względem pana marszałka bym się nie spodziewał, doceniam ten miły fakt natomiast ja mam wrażenie, że państwa klub PiS jest trochę jak doktor Jekyll i mister Haid, państwo mają dwie twarze. Na komisjach ta sprawa była omawiana, na komisji Oświaty, której członkiem jest pani radna Jacyna-Witt i która tutaj bije największą pianę w tym temacie... pani radna, ja pani nie przerywałem, starałem się czekać cierpliwie. Wracając do tematu, sprawa ta była omawiana na komisji i na komisji nie budziła chyba żadnych wątpliwości i jest ona całkowicie merytoryczna nie polityczna i nie rozumiem czemu przedłużamy dyskusje w tej materii. Jeszcze chciałbym panią radną poprosić, zbliża się zima wielkimi krokami, zbliżają się święta, o troszeczkę spokoju i zrozumienia i tego żebyśmy na siebie nie krzyczeli, bo pani zachowanie delikatnie mówiąc jest urągające. Oglądają nas mieszkańcy, prowadźmy merytoryczną rozmowę.

Maria Ilnicka - Mądry: panie przewodniczący, pan jest ad vocem, ale udzieliłam panu głosu już, pierwsza w kolejce była pani marszałek, pozwoli pan, że udzielę głodu najpierw pani marszałek.

Anna Bańkowska: ja również jako mieszkanka Kołobrzegu, miałam nie zabierać głosu podobnie jak pan radny Carewicz, ale jako członkini zarządu muszę, ponieważ padły tutaj oskarżenia wobec zarządu, że my nagle sobie coś wymyśliśmy, jakiś problem. Nad tym problemem zarząd pochyla się od wielu lat, państwo na pewno nie mają takiej wiedzy skoro dyskutujecie na temat, który chyba nie do końca znacie, ponieważ chciałam państwu powiedzieć, że na przełomie lat 2016-2017 został opracowany raport dotyczący leczenia uzdrowskiego dla dzieci, powołany został zespół ekspertów, lekarzy, prezesów uzdrowisk, osób, które bezpośrednio pracowały w szpitalach uzdrowskich dla dzieci i zostały wypracowane rekomendacje, które proszę państwa nawet popisał naczelny lekarz uzdrowisk województwa podkarpackiego, to chyba też jest znaczące. Tamte województwa po stronie wschodniej zobaczyły dokładnie ten sam problem. Chciałam państwu również powiedzieć, że Unia Uzdrawisk Polskich na czele z panem prezesem Unii napisała do pana ministra kolejny raz, w tym roku również, z rekomendacjami jakie należy wprowadzić, jakie zmiany, do przepisów archaicznych, bo to są przepisy dotyczące leczenia uzdrowskiego dzieci od lat sześćdziesiątych, przykład: dzieci w wieku od 3 do 18 lat. Czy my sobie wyobrażamy, że wysyłamy

trzyletnie dziecko czy czteroletnie dziecko na leczenie uzdrowiskowe bez rodzica? My również w tych rekomendacjach do pana a ministra Niedzielskiego napisaliśmy, że rekomendujemy, aby małe dzieci jechały z rodzicami. W odpowiedzi do radnej Jacyny-Witt, chcę pani odpowiedzieć, że nie kto inny jak minister zdrowia odpisał do nas, ja chętnie państwu udostępnię tę korespondencję, odpisał, cyt.: „postulaty dotyczące dofinansowania ze środków socjalnych kosztów przejazdu na leczenie uzdrowiskowe dzieci pokrycia ze środków socjalnych kosztów pokrycia rodzica, opiekuna oraz przyznania opiekunowi dodatkowego płatnego urlopu a także podjęcia działań mających na celu zmianę przepisów w oświacie wykraczają poza kompetencje resortu zdrowia” . Ja osobiście w maju byłam z panem prezesem Uzdrowiska Kołobrzeg, z panem Mateuszem Korkuciem na spotkaniu z panem prezesem NFZ ds. lecznictwa uzdrowiskowego i pan prezes praktycznie z nami nie dyskutował, powiedział, że nie jest w stanie nic zrobić, nie jest w stanie nam zapewnić podwyższenia kwoty za osobodzień za dziecko i my z naszym majątkiem możemy sobie zrobić to co chcemy. Dodam, że wiele lat właśnie w Szpitalu uzdrowiskowym pracował nie kto inny a pan poseł Czesław Hoc jako lekarz, więc dogłębnie zna problem szpitala uzdrowiskowego w Kołobrzegu.

Rafał Niburski: ad vocem w stosunku do pana radnego Dorżynkiewicza, kompetentny w tym znaczeniu, że odpowiada za całość spraw województwa. Więc pan radny niech mnie nie łapie za słówka. Druga rzecz, też apeluje do pana radnego, żeby też okazał się dżentelmenem i nie atakował pani radnej Małgorzaty Jacyny-Witt, pana radnego wypowiedzi też nie zawsze zachowują pewne kanony obowiązujących standardów. I trzecia rzecz, w imieniu Klubu radnych PiS składam wniosek formalny o odesłanie tej uchwały do wnioskodawcy i prze procedowania jej jeszcze raz w komisjach.

Drogą głosowania wniosek złożony w imieniu Klubu PiS nie uzyskał wymaganej większości głosów i został odrzucony.

Wynik głosowania:

Za – 11

Przeciw – 14

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 3

Maria Ilnicka – Mądry: do dyskusji zgłoszony był jeszcze pan Maciej Kopec...

Małgorzata Jacyna – Witt: ... zgłosiłam się ad vocem

Maria Ilnicka Mądry: pani wyczerpała już wszystkie ad vocem, bardzo proszę przeczytać regulamin. Bardzo proszę prawnika o interpretację, ile razy w danym temacie można korzystać z „ad vocem” i czym jest ad vocem. Zgodnie z Regulaminem paragraf 17 ust.8): Przewodniczący obrad udziela jednorazowo głosu poza kolejnością zgłoszonych mówców, jeżeli konieczność zabrania głosu wiąże się bezpośrednio z głosem przedmówcy dotyczącym sprawy mieszczącej się w porządku obrad (ad vocem). Pani miała udzielony głos da czy nawet trzy razy. Cały czas mówimy o jednej sprawie.

Patrycja Nowak – Zareba, radczyni prawna: po pierwsze, regulamin mówi o jednorazowym prawie do zabrania głosu, po drugie w ramach sprawy mieszczącej się w porządku obrad i przychylam się tutaj do interpretacji pani przewodniczącej obrad, że należy to interpretować jako punkt porządku obrad, w sprawie, czyli w przedmiocie uchwały, która aktualnie jest omawiana. Ad vocem jest reakcją na czyjąś wcześniejszą wypowiedź, natomiast jednorazowo w danej sprawie, czyli w danym punkcie porządku obrad. Proszę także zwrócić uwagę na art. Tegoż paragrafu, który mówi, że powtórne zabranie głosu w tym samym punkcie jest możliwe tylko w przypadku dzielenia wyjaśnienia Proszę zwrócić uwagę, że całość tego paragrafu ma intencje ograniczenia w zakresie wypowiedziania się w danym punkcie porządku obrad, inaczej ad vocem stanowiło by furtkę do nieograniczonej ilości wypowiedzi do każdego przedmówcy. Ja podtrzymuję swoją opinię.

Następnie przewodnicząca zarządziła 10 minut przerwy.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Rafał Niburski, przewodniczący Klubu PiS: zgłaszam wniosek formalny o zakończenie dyskusji nad tym projektem uchwały.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 27
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 1

Następnie przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej Specjalnej z oddziałem przedszkolnym i Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego, wchodzących w skład Zespołu Szkół Specjalnych przy Szpitalu Uzdrawiskowym „Słoneczko” w Kołobrzegu.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXVII/428/22** i jest załącznikiem nr 9.

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 10
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 1

4) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż po cenie obniżonej nieruchomości na rzecz Gminy Miasto Koszalin

Projekt uchwały to druk 432/1/22 i jest załącznikiem nr 10.

Stanisław Wziątek: ten projekt uchwały dotyczy przekazania za symboliczną złotówkę 35 m2 terenu, na którym znajduje się przepompownia ścieków w mieście Koszalin i na rzecz miasta Koszalin. Przedstawiamy to na sesji, ponieważ obniżona jest wartość tej działki do symbolicznej złotówki. Jest to infrastruktura społeczna, która jest ważna dla miasta i przejęcie tego terenu pozwoli na prowadzenie właściwej gospodarki przez spółkę, która w konsekwencji stanie się właścicielem tego terenu.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXVII/429/22** i jest załącznikiem nr 11.

Wynik głosowania:

Za – 30
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

5) w sprawie ustanowienia roku 2023 – Rokiem Przedsiębiorczości na Pomorzu Zachodnim

Projekt uchwały to druk 433/1/22 i jest załącznikiem nr 12.

Olgierd Geblewicz, marszałek województwa: od kilku lat już się przyjęło, że co roku, kolejny rok dedykujemy pewnym ważnym aktywnościom na Pomorzu Zachodnim. Często jest to zgrane, tak jak w tym roku, z Europejskim Rokiem Młodzi, poprzednio mieliśmy rok ekologiczny. Później te działania, które rozpoczynamy zwykle staramy się kontynuować, może w nieco mniejszym wymiarze, ale jednak po to, żeby pokazywać nasze zainteresowanie daną kwestią. Chciałbym państwa poinformować, bo być może części z państwa umknęła informacja, że Pomorze Zachodnie, z czego jestem bardzo dumny, dostało Europejską Nagrodę Przedsiębiorczości w tym roku i przez cały przyszły rok mamy prawo do posługiwania się tego typu logiem, tej nagrody. Chcielibyśmy to wykorzystać do tego, żeby zorganizować takie działania, które realizujemy również w tym roku, ale żeby w przyszłym roku to bardziej zaznaczyć, w zakresie promocji przedsiębiorczości jako takiej, promocji innowacyjności, bo w tym zakresie. Jak państwo wiecie, mamy bardzo duże wyzwania, cały szereg działań, które chcemy realizować, głównie też, co chcę podkreślić, w oparciu o projekty i fundusze europejskie, które nam umożliwiają tego typu aktywność, cielibyśmy je realizować zarówno tutaj w Szczecinie, ale też w Koszalinie, jak i w mniejszych miastach, po to, żeby propagować przedsiębiorczość, w szczególności wśród najmłodszych, także po to, żeby wciąć podnosić konkurencyjność naszej gospodarki. Mam też świadomość tego, że pewnie ten rok będzie trudny, przynajmniej tak mówią ekonomiści, dla całej gospodarki, stąd też taki ukłon szczególnej troski, wobec tego świata z naszej strony uważamy za zasadny.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej.

Maciej Kopeć: jedno pytanie, czytając uzasadnienie, mamy tam taką część, która mówi o różnych inicjatywach, przedsięwzięciach o tematyce gospodarczej, które będą prowadzone, to ja mam pytanie czy wśród tych wydarzeń będą też przedstawiciele władz centralnych, czy też będzie mowa o tych inicjatywach gospodarczych, które są realizowane przez władze centralne, bo one tak czy inaczej wpisują się też w sytuację gospodarczą Pomorza Zachodniego.

Małgorzata Jacyna-Witt: jestem przedstawicielem akurat tej grupy, której to rok będzie rokiem w przyszłości, z czego się bardzo cieszę. W klubie radnych PiS jest nas kilkoro, i to poważnych przedsiębiorców, bo pani Wanda Jakubowska i sieć piekarni i cukierni w gminie Sławno, podobnie pan Henryk Carewicz, znany przedsiębiorca z Kołobrzegu, podobnie pan Edward Kosmal, który jest rolnikiem, ale też przedsiębiorcą, jest nas wielu i mam nadzieję, że w ramach tego roku zostaniemy zaproszeni i włączeni do tego działania, bo swoimi osobami pokazujemy, że bycie przedsiębiorcą to jest chluba i duma. My w dalszym ciągu spotykamy się z określeniem „prywaciarze”, w bardzo pejoratywnym wydaniu, niestety, na ogół osób publicznych, stąd myślę, że pora też od czernić to określenie, bo przywaciarze, bo działający prywatnie, na własny rachunek, ale też przy własnym zaangażowaniu i przy własnym ogromnym ryzyku, bo prowadzenie działalności gospodarczej to jest olbrzymie ryzyko, często własnym majątkiem, i o tym doskonale wiemy. Często mówicie, że podatki PIT to daje rząd albo daje samorząd, podatek PIT to jest podatek każdego z nas, płacony przez nas bezpośrednio, żeby np. nauczyciele mogli zapłacić PIT, to najpierw przedsiębiorcy muszą coś wyprodukować, zapłacić podatek, potem z tego podatku jest finansowana edukacja czy inne dziedziny, i dopiero wówczas ludzie pracujący w tych dziedzinach płacą podatki. Dobrze byłoby przy okazji przypomnieć, kto np. wypracowuje PKB w Polsce. Myślę, że to jest bezdyskusyjne, że wszyscy popieramy ten projekt uchwały, myślę, że też wszyscy w jakiś sposób się do tego włączymy, bez podziałów na urzędników i przedsiębiorców, myślę, że potrafimy się wspólnie dogadać.

Wojciech Dorżynkiewicz: jestem bardzo zadowolony, że kolejny rok, jeżeli ta uchwała zostanie podjęta, będzie ustanowiony rokiem przedsiębiorczości na Pomorzu Zachodnim, ponieważ przed przedsiębiorcami jest szczególnie trudny czas, niestety przez politykę rządu PiS., wielu przedsiębiorców boryka się z ogromnymi problemami, będą borykali się z jeszcze większymi, ponieważ zaczynają dostawać nowe oferty na zakup gazu czy energii elektrycznej, są to wzrosty o 400-500%. Mam nadzieję, że te nasze działania, które my podejmiemy pozwolą na to, żeby chociaż część przedsiębiorców ten trudny czas przeszła w odrobinę lżejszy sposób, żeby nie musiała zwalniać swoich pracowników, żeby nie musiała ograniczać swojej działalności, żeby nie musiała zamykać swoich firm. Ja życzę wszystkim przedsiębiorcom, niezależnie czy są z prawicy, lewicy, czy są bezpartyjni życzę jak najlepiej, natomiast bardzo się dziwię jak można być przedsiębiorcą i być w PiS,

bo widzimy jak anty przedsiębiorczy jest to rząd, natomiast cieszę się, że by jako samorząd województwa, cieszę się, że zarząd województwa jest nastawiony do przedsiębiorców pozytywnie, i to jest dowód na to, bo takimi działaniami chcemy wspierać przedsiębiorców w naszym regionie i rozwijać tę przedsiębiorczość.

Maria Ilnicka – Mądry: mówimy o roku przedsiębiorczości dla wszystkich, bez względu na przynależności, wyznaczenie, itd.

Andrzej Subocz, ad vocem: pani przewodnicząca, mam prośbę, żeby pani reagowała, jeśli się obraża innych radnych, tutaj akurat radnych PiS przez pana radnego, który przed chwilą się wypowiadał, bo to jest jednak urągające, myślę, że reakcja pani przewodniczącej powinna być właściwa, i na to oczekujemy.

Maria Ilnicka – Mądry: nie bardzo rozumiem, większego podziału niż o religię...

Andrzej Subocz: tu nie chodzi o religię, jesteśmy chyba na pewnym poziomie. Bardzo proszę reagować na wypowiedzi obrażające PiS, nas tutaj obecnych.

Rafał Niburski: początkowa faza tej dyskusji wskazywała, że tą uchwałę można, bez zbędnych emocji politycznych, przyjąć. Naprawdę nie rozumiem wypowiedzi przewodniczącego Dorżynkiewicza atakującego rząd, podawania liczb wziętych z sufitu, o tych procentach, nie wiem panie przewodniczący skąd pan te liczby bierze. To jest pierwsza rzecz, druga rzecz, mówienie o tym, że winny jest rząd PiS, kiedy w czasie covidu rząd PiS przekazał kilka tarcz antycovidowych na wsparcie przedsiębiorców, na ratowanie miejsc pracy, i mówienie tego typu rzeczy jest zwykłym produkowaniem fake newsów i pan radny Dorżynkiewicz mógł zakończyć na swojej pierwszej części wypowiedzi bez tych wstawek politycznych, a mówienie o tym, że dziwi się jak przedsiębiorcy mogą być członkami PiS, to równie dobrze można pójść w drugą stronę i dziwić się jak przedsiębiorcy mogą być członkami PO. Wszyscy pamiętamy te czasy, rządy PO, i możemy też przypomnieć sobie jak byli traktowani przedsiębiorcy, więc prosiłbym bez takich wstawek. Ta uchwała powinna być apolityczna i dotyczyć wszystkich, niezależnie od przynależności partyjnej, wyznania, poglądów. Każdy jest przedsiębiorcą, kto prowadzi działalność gospodarczą i ta uchwała powinna dotyczyć wszystkich.

Olgierd Geblewicz: chcę przede wszystkim powiedzieć, że jak wszyscy tu siedzimy, często z różnym doświadczeniem samorządowym, często bardzo długim, mamy świadomość tego jak trudną drogę takiej przemiany gospodarczej, budowy przedsiębiorczości na Pomorzu Zachodnim przeszliśmy, bo chyba akurat to pozostawimy bez sporów, że okres transformacji nasz region przeszedł, z przyczyn po prostu takich, że mieliśmy takie a nie inne dziedziny gospodarki tutaj pielęgnowane za czasów słusznym minionych, przeszliśmy w sposób dramatycznie ciężki i wydaje mi się, że możemy też powiedzieć, że wiele energii naszej, również w dyskusjach, ale i konkretnych działaniach wkładaliśmy w to, żeby przedsiębiorczość wspierać, bo to jest funkcją władzy publicznej. My jako samorząd powinniśmy robić wszystko, i to nie tylko z tego poziomu regionalnego, bo mamy świadomość, że duża część kompetencji tkwi w gminach, ale musimy tę przedsiębiorczość wspierać. Myślę, że możemy być dumni z tego, że to właśnie dzięki takiej wewnętrznej sile i determinacji naszych mieszkańców, przedsiębiorców, dzięki temu również, że oczywiście udawało nam się ściągać inwestorów, ale to było możliwe tylko dzięki temu, że w gminach w porozumieniu z nami mogliśmy zbroić tereny, budować cały system zachęt. Dzisiaj jesteśmy w zupełnie innym miejscu, bo wielu z nas pamięta ten okres, kiedy byliśmy albo liderem albo na drugim miejscu w rankingu niechlubnym, największego bezrobocia w Polsce. Dzisiaj możemy się z bardzo wielu sukcesów pojedynczych, które potem składają się na ten sukces wielowymiarowy, cieszyć. Myślę, że to właśnie ta długa i ciężka droga była między innymi, jednym z tych podstaw, dlaczego nam tą europejską nagrodę przedsiębiorczości, jako regionowi, przyznano. Jako regionowi mówię tutaj o wszystkich mieszkańcach regionu. Chcę powiedzieć, że intencją, to chcę jasno zaznaczyć, żeby ten przyszły rok był dedykowany właśnie przedsiębiorcom, przedsiębiorczości, innowacyjności, żeby pokazać, że ten kierunek wciąż dla nas jest bardzo ważny. Inicjatywa jest taka, żeby, zaczynając od najmłodszych, krzewić te postawy, takie przedsiębiorcze poprzez firmy, które są w różnym cyklu dojrzałości swojej, wspierać się w podnoszeniu innowacyjności, mamy tutaj cały cykl działań, po przez takie zwyciężenie

w postaci konkursów. Z naszego punktu widzenia uważam, że warto ten świat pokazać, bo jak powiedziała pani Małgorzata Jacyna-Witt, przedsiębiorcy to są ci, którzy tworzą miejsca pracy i ci którzy płacą podatki, i co za tym idzie nie ma dobrobytu państwa bez ciężkiej pracy zarówno ich jak i przedsiębiorców. Jeżeli państwo w ramach komisji będziecie mieli jakieś pomysły to my bardzo chętnie będziemy to promować. Ten przyszły rok, w związku z tym, że pomału zakończyliśmy negocjacje europejskie, a 30% funduszy trafia do przedsiębiorców, w związku z tym też będziemy chcieli mieć dobry kontakt i dobrą płaszczyznę do tego, żeby promować te fundusze do wykorzystania na podnoszenie konkurencyjności i innowacyjności, więc tych działań po prostu zakładamy, że będzie całkiem sporo. Natomiast co do kwestii jakby udziału, przedstawiciele rządu, to nie ukrywam i to mówię, że my raczej tutaj w tym zakresie nie myśleliśmy, a raczej zakładaliśmy, co my, jako region, możemy dać zachodniopomorskiej przedsiębiorczości, ale oczywiście, jeżeli będzie jakakolwiek inicjatywa, taka, która będzie inicjatywą ministerstwa gospodarki i przyjmą zaproszenie, to też z wielką przyjemnością. Jak na razie, jak państwo wiecie chociażby po Wojewódzkich Radach Dialogu Społecznego, która się odbyła wczoraj, jest to dosyć trudne często, żeby zaprosić skutecznie przedstawiciela rządu, ale nie chcę otwierać akurat tej płaszczyzny dyskusji, bo jeszcze raz mówię, nie temu dedykowane są te działania, tylko to są dedykowane działania temu, co my możemy jako samorząd województwa, w czym możemy wspierać zachodniopomorską przedsiębiorczość i doceniać zachodniopomorskiej przedsiębiorczości.

Małgorzata Jacyna-Witt: dziękuję za tę wyważoną odpowiedź. Szkoda, że Pan przy okazji nie odniósł się do wypowiedzi przewodniczącego klubu, w którym pan jest, bo pan przewodniczący nas w sposób haniebny obraził. Natomiast chcę powiedzieć, że występowałam także jako przedstawicielka Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, do którego to związku należę, jest to w tej chwili największy związek przedsiębiorców w Polsce, zrzeszający różnego rodzaju branże przedsiębiorców i zresztą współuczestniczy z panem marszałkiem w tej Radzie Dialogu Społecznego, o którym pan mówił i też czasami się państwo spieracie. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, tutaj poprzez mnie zobowiązuje się do tego, że bardzo chętnie będziemy współpracować w tym Roku Przedsiębiorczości. Jeżeli będzie potrzeba, to też i myślę, że to byłby dobry pomysł, wspólnie zorganizować takie spotkanie w Roku Przedsiębiorczości z panem pełnomocnikiem Rządu do Spraw Przedsiębiorczości, Małych i Średnich Przedsiębiorstw, z panem Abramowiczem, to jest osoba, która jest bardzo wyważona w swoim działaniu i w swoich takich bardzo rozsądnych podejściach do biznesu, osoba, która zawsze staje po stronie przedsiębiorczości i przedsiębiorców, ale w sposób bardzo rozsądny, bo wiemy dobrze, że nie wszystko da się zrobić. Niektóre rzeczy niestety są czasami niemożliwe do przeprowadzenia i tutaj myślę, że pan Abramowicz byłby bardzo dobrą osobą, która w tym roku, gdyby u nas zawitała w ramach właśnie tego roku, to byłoby dla nas wszystkich bardzo korzystne i takie myślę, że bardzo celowe.

Henryk Carewicz: dziękuję za przedstawienie mnie jako przedsiębiorcę przez panią Małgorzatę, ale również chciałbym oświadczyć, że reprezentuję małą, mikro, średnią przedsiębiorczość kołobrzeską, Kołobrzeskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców. To dzięki nim też tutaj zasiadam, od wielu lat jako radny Rady Miasta, byłem przedstawicielem, kiedyś jeszcze Stowarzyszenia Kupców i Przedsiębiorców, teraz to jest Stowarzyszenie Przedsiębiorców i powiem, że przyszły rok, który będzie Rokiem Przedsiębiorczości na Pomorzu Zachodnim, myślę też daje nam pewne oczekiwania i taką otwiera furtkę, myślę, że to jest bardzo ważna wiadomość, którą będę mógł przekazać swoim przedsiębiorcom. Nie chciałbym się odnosić tutaj do wypowiedzi pana Dorzyńkiewicza, bo to, jak gdyby uwłacza godności przedsiębiorcom. Chciałbym, żebyśmy zawsze łączyli, a nie dzielili. I jeszcze raz dziękuję i myślę, że przyszły rok będzie tym rokiem, które rzeczywiście będzie łączył tę przedsiębiorczość, która umożliwi nam rozwój naszej przedsiębiorczości, a nie zamykanie.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXVII/430/22** i jest załącznikiem nr 13.

Wynik głosowania:

Za – 30

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

6) w sprawie obniżki tygodniowego wymiaru godzin zajęć dla dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze

Projekt uchwały to druk 434/1/22 i jest załącznikiem nr 14

Stanisław Wziątek, Członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego: wszystkie kwestie były wyjaśnione na posiedzeniu komisji, dla porządku tylko powiem, że zmienia się sytuacja tej szkoły, ponieważ dotychczas większość uczniów, praktycznie prawie wszyscy, to byli uczniowie, którzy byli przedstawicielami mniejszości ukraińskiej w Polsce, natomiast w związku z wojną na Ukrainie ta sytuacja uległa diametralnie zmianie i w tej chwili większość stanowią uczniowie z Ukrainy, a więc są to uczniowie czasami z różnego rodzaju obawami, z wieloma problemami, które mają charakter psychiczny, z wieloma niepokojami i dlatego też pani dyrektor chce więcej czasu poświęcić im bezpośrednio, prowadząc z nimi rozmowy wspierające. I przy tej okazji, ponieważ padła tutaj propozycja, żeby w trudnych tematach zwracać się również do państwa, do radnych, do radnych Prawa i Sprawiedliwości, jak można rozwiązywać trudne problemy, to zgłaszam taki problem, ponieważ subwencja oświatowa wypłacana dla uczniów mniejszości narodowej jest znacznie wyższa od tej subwencji, którą otrzymujemy, jeśli mamy uczniów, którzy są obywatelami Ukrainy i przebywają na naszym terenie, a korzystają z oferty edukacyjnej. To oznacza, że musimy więcej poświęcić im czasu, bardziej się nimi zajmować, a subwencja jest niższa. Być może to jest kwestia nadzwyczajnej sytuacji, ale na pewno nadzwyczajnej sytuacji i braku nadążanie prawa wraz z rozwojem zagrożeń i zmianą tej sytuacji, ale jeśli będzie można wpłynąć na to, aby ta subwencja była przynajmniej na tym samym poziomie, jak dotyczy to młodzieży reprezentujących mniejszość narodową, to bylibyśmy zobowiązani o współdziałanie w tej sprawie. Takie stosowne wnioski z naszej strony zostały do ministerstwa już skierowane.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Marcin Przepióra, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu:

komisja jednogłośnie, przy 11 głosach za, podjęła decyzję o zaakceptowaniu tego projektu uchwały. Chciałbym też powiedzieć, że z pełnym przekonaniem to zrobiliśmy, chociaż poprzednia uchwała dotycząca mojej komisji świadczyła jak gdyby o czymś innym, ale chciałbym powiedzieć, że dyrektor szkoły to jest również pracodawcą, nie tylko dla nauczycieli, a więc realizuje nie tylko przepisy prawa oświatowego i Kartę Nauczyciela, ale również jest pracodawcą dla pozostałych pracowników, a więc kodeks pracy itd., związane z tym problemy, także z pełnym przekonaniem komisja przychyliła się do tego projektu uchwały.

Maciej Kopeć: dziękuję za to, że mogę się wypowiedzieć, w trakcie posiedzenia komisji głosowałem za tym projektem, także tutaj, to nie ma jakby żadnych wątpliwości, natomiast oczywiście pan marszałek poruszył zupełnie inne wątki, bo co do zasady, pieniądz idzie za uczniem i równocześnie są ważne, czyli przez kilkadziesiąt wag w różny sposób modyfikowane, czyli ta kwota bazowa jest zwiększana. I oczywiście w przypadku mniejszości narodowych wynika to z tego, że są to akurat w naszym kraju grupy rozproszone i żeby móc faktycznie mniejszościom narodowym umożliwić naukę w języku, czy języka, w różny sposób się to zwiększa i też się zwiększa zależnie od formy w jakiej to jest realizowane, czy to jest realizowane w postaci grup czy oddziałów międzyszkolnych, między klasowych, itd. To wszystko jest bardzo zróżnicowane. Często nauczanie w dwóch językach, czy nauczanie w języku mniejszości, czyli jest to bardzo zróżnicowane, tych wag jest przynajmniej kilka, które to różnicują i jakby też nie da się to bezpośrednio przełożyć na kwestie osób z Ukrainy, które przebywają. Oczywiście, że to jest rzecz warta dyskusji, tak. W jaki sposób przepisy, które wcześniej były kreowane, a dotyczyły osób przybywających do Polski, dotyczyło to zresztą imigrantów czy

repatriantów, a więc przede wszystkim koncentrowały się na nauce języka polskiego, więc warto w tym kontekście też rozmawiać. Jeżeli te osoby mają funkcjonować w naszym systemie, to muszą posługiwać się językiem polskim. Oczywiście też warto, tu jest jakby szereg kwestii, które wynikają z obowiązku szkolnego, w jaki sposób te dzieci powinny być włączone do naszego systemu edukacji, do tego na ile jeszcze one realizują obowiązek szkolny, ucząc się zdalnie w systemie ukraińskim, co nie odpowiada generalnie przepisom, w którym dziecko przebywające w danym kraju powinno spełniać w nim obowiązek szkolny. Natomiast czym innym są elementy podtrzymywania tożsamości, które co do zasady powinno brać na siebie, ponosić ciężar, państwo, z którego przybyły. Wiemy, że sytuacja Ukrainy jest trudna, w trakcie obrad rady, którą pan minister Czarnek powołał, a więc do spraw uchodźców, i tam te kwestie związane czy z nauką języka polskiego dodatkowo, czy inną formą wsparcia oczywiście są dyskutowane, czyli każdy głos, który na to wskazuje, jest istotny. Natomiast no ja też nie chciałem tego wątku poruszać, tylko proszę zauważyć, że patrząc na dane wcześniej, na kilkudziesięciu uczniów tej szkoły tak naprawdę obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej mniejszości narodowej było tylko kilka. Natomiast z tego, co wiem, wykazywano tam te osoby nie jako obywateli Ukrainy, tylko jako obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, jakby otrzymując wsparcie, które nie powinno być tam adresowane. Przynajmniej tak wynika z mojej wiedzy. Być może jest inaczej. Nie chcę tego przesądzać, natomiast dzisiaj sytuacja jest zupełnie inna w tej szkole, to rozumiem, i stąd te działania, które prowadzi ta szkoła powinny być wspierane, ale przy zwróceniu uwagi, na to, że inaczej są adresowane środki dla mniejszości. Wynika to właśnie z tego, że one po prostu adresowane są do bardzo rozproszony grup, po prostu są adresowane do samorządu, żeby samorządowi opłacało się takie grupy prowadzić i te wagi są bardzo wysokie, jeżeli chodzi o mniejszość narodową czy ta, która się posługuje językiem regionalnym, czyli językiem kaszubskim, bo to też dotyczy, jakby tej grupy, a więc to tak gwoździ uzupełnienia. Na pewno ta dyskusja gdzieś się toczy. Na pewno te różne głosy są brane pod uwagę, o których pan marszałek mówił.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXVII/431/22** i jest załącznikiem nr 15.

Wynik głosowania:

Za – 30

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

7) w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Województwa Zachodniopomorskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2023”

Projekt uchwały to druk 437/1/22 i jest załącznikiem nr 16.

Pocztą elektroniczną, wszyscy otrzymali autopoprawkę zarządu, która jest załącznikiem nr 17.

W imieniu zarządu województwa projekt przedstawiła Magdalena Pieczyńska, p.o. Dyrektorki Wydziału Współpracy Społecznej: przedłożony projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu o współpracy Województwa Zachodniopomorskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2023 czyni zadość zapisom ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, który mówi wprost, że samorząd rokrocznie do 30 listopada zobowiązany jest przyjąć program współpracy. Jest to dokument, który co roku tworzymy z organizacjami pozarządowymi, konsultujemy go, ewaluujemy w kontekście obecnej sytuacji, jak również elastycznych... wprowadzania elastycznych form współpracy. Program tworzony jest również przy współpracy z komórkami organizacyjnymi urzędu, które współpracę z organizacjami pozarządowymi również realizują. Przedłożony projekt obejmuje szereg działań priorytetowych, zaplanowanych na rok 2023. Kontynuujemy szereg działań, które wynikają również w umów wieloletnich, w tym m.in. realizację programu regrantingowego, Programu Społecznik. Realizujemy wsparcia w zakresie mniejszości narodowych i etnicznych, działania na rzecz organizacji pozarządowych, które profesjonalizują się na Pomorzu Zachodnim i potrzebują wsparcia instytucjonalnego. Kontynuujemy również działania w zakresie wkładów

własnych, konkursu na wkłady własne, które umożliwiają organizacjom pozarządowym przyciągnięcie środków zewnętrznych na Pomorze Zachodnie celem realizacji działań dla naszych mieszkanki i mieszkańców. W przygotowanym załączniku do programu współpracy znajdują państwo planowane terminy ogłoszonych konkursów, planowanych do ogłoszenia konkursów, jak również planowane środki. Planowane środki dlatego, iż prace nad programem współpracy nie są tożsame z pracami nad budżetem województwa. Tak jak wspomniałam, program samorząd zobowiązany jest przyjąć do 30 listopada, natomiast budżet tworzony jest troszkę później, przyjmowany troszkę później przez państwa, stąd też w ustawie wskazuje się, aby wskazać plan, czyli ramy na tę współpracę. Dla zobrazowania w przedłożonym państwu projekcie programu, ta współpraca jest zaplanowana na poziomie przeszło 12 mln zł, natomiast dla zobrazowania powiem, że w zeszłym roku plan obejmował przeszło 10 mln, a na dzień dzisiejszy mniej więcej jest wykorzystanie powyżej 12 mln zł, natomiast odnosząc się do sprawozdań rocznych, widzimy jak z roku na rok współpraca z organizacjami pozarządowymi wrasta i np. za rok 2021 wyniosła blisko 17 mln zł. Oczywiście tak jak wspomniałam, rozmawiamy z organizacjami pozarządowymi, mamy przez wiele lat wypracowaną współpracę, więc też pojawiają się nowe zapisy. Jest to też odpowiedź na zmieniającą się sytuację, chociażby pandemię czy działania na rzecz naszych wschodnich sąsiadów, na rzecz Ukrainy, czy chociażby ostatnie wydarzenia związane z katastrofą na Odrze. To rękami organizacji pozarządowych, społeczników, wolontariuszy realizujemy szereg działań pomocowych. Stąd też pojawiły się nowe zapisy dotyczące chociażby wsparcia przedsiębiorczości na Pomorzu Zachodnim, wsparcia podmiotów ekonomii społecznej, promocji klauzul społecznych przy realizacji różnego rodzaju działań na Pomorzu Zachodnim. Wspomniana autopoprawka, którą Państwo otrzymali w dniu wczorajszym, wynika również ze zmiany stanowisk, bądź opinii organu nadzoru Wojewody co do zapisów programu i korzystając z okazji, że jeszcze można ten zapis uzupełnić, wskazujemy tę poprawkę w zapisach dotyczących korzystania z głosu eksperckiego.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Andrzej Subocz: mam pytanie do pani dyrektor Pieczyńskiej, gdyby pani mogła mi udzielić takiej odpowiedzi, czy w tych organizacjach, które są wspierane, zwłaszcza w zakresie podejmowania równego traktowania, w tym przeciwdziałania dyskryminacji w różnych obszarach życia, bo tam zostały przeznaczone około 100 000 zł., a wśród organizacji są również organizacje proaborcyjne oraz organizacje, które są twórcami, czy powiedzmy inicjatorami marszów tzw. czarnych, i czy takie organizacje są wśród tych, które otrzymały wsparcie Sejmiku?

Magdalena Pieczyńska: szanowny panie radny, realizowane zadania wynikające z zakresu równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji przede wszystkim dotyczą zadań własnych samorządu i są zlecane na zadania realizowane przez organizacje pozarządowe w różnych obszarach dotyczących dyskryminacji. Nie zleciliśmy zadań dotyczących czarnych marszy. Wykaz szczegółowy związany z udzielonymi dotacjami czy formami wsparcia stanowi załącznik do sprawozdania z realizacji programu współpracy bądź z wykonania budżetu Województwa Zachodniopomorskiego. To nie jest nasze zadanie panie radny.

Andrzej Subocz: jeszcze mam pytanie, czy są wśród tych organizacji, organizacje, które popierają aborcję, czy takowe są, czy nie?

Magdalena Pieczyńska: kryterium konkursowe, którym się zarząd województwa posługuje przy rozstrzygnięciu otwartych konkursów ofert, nie dotyczy takiego zakresu. Kryteria określone są w ustawie, dotyczą merytorycznych kwestii dotyczących praw człowieka, w tym kobiet i mężczyzn, wszelkich osób, która podlegają dyskryminacji.

Andrzej Subocz: a czy jest tam również, tym, która uzyskała dotację, organizacja Lambda?

Magdalena Pieczyńska: Stowarzyszenie Lambda realizuje szereg działań związanych w ochronę zdrowia psychicznego.

Andrzej Subocz: dziękuję bardzo, to znaczy uzyskałem niepełną informację. Zdaje się, że pani dyrektor pewne rzeczy kroczy wkoło, ale ta informacja, jak gdyby mnie nie zadowala. Dziękuję bardzo za informację.

Rafał Niburski: mam bardziej apel do pana marszałka, tutaj w planowanych do realizacji priorytetach współpracy są: Gabinet Marszałka, Biuro Promocji i promocja Województwa Zachodniopomorskiego przez sport. To jest konkurs, który dotyczy klubów w najwyższej klasie rozgrywkowej. Ja tego nie neguję, bo to jest promocja rozgrywki, czy to piłki nożnej, czy koszykówki, czy siatkówki, one są pokazywane w telewizji. Ja nie neguję, że taki konkurs jest, ale ja bym do pana marszałka zaapelował o co innego, żeby pan marszałek stworzył drugi konkurs, i przeznaczył środki dla klubów, powiem na przykładzie klubów piłkarskich, ale dla wszystkich klubów grających na poziomie centralnym, lecz w niższych ligach, bo przez to, że ten program obejmuje tylko kluby z najwyższej klasy rozgrywkowej, beneficjentami tego programu nie może być ówczesny czy obecny lider, i właśnie na przykładzie piłki nożnej będą mówił, najbliższego mi sportu, obecny lider rozgrywek II ligi Kotwica Kołobrzeg. Beneficjentami tego nie mogą być kluby z poziomu III ligi, czyli Świt Skolwin, Vineta Wolin czy Błękitni Stargard i tutaj apeluję do pana marszałka, żeby pan pomyślał, wiadomo, że nie takie środki jak 500 000, ale w mniejszych środkach, żeby te kluby także dotować. Rozgrywki piłkarskie II ligi również są pokazywane w telewizji ogólnodostępnej, więc ta promocja województwa będzie, a poza tym Kotwica Kołobrzeg być może, bo świetnie sobie radzi, jest liderem, być może awansuje na wyższy szczebel rozgrywkowy, gdzie ten zasięg odbiorców będzie jeszcze większy, więc bym apelował do o rozważenie również takiego konkursu dla klubów występujących na poziomie centralnym, ale w niższych klasach rozgrywkowych.

Maciej Kopeć: ja oczywiście miałem czy mieliśmy, podobne pytania do tych, które już tutaj padły na sesji i w trakcie posiedzenia komisji. Ja się oczywiście trochę dziwię temu odsyłaniu do innych dokumentów. No rozumiem, że raczej wydział pani dyrektor powinien się z otwartą przyłbicą chwalić tym, natomiast dziwię się temu, że tak trudno jest uzyskać pełną odpowiedź, czy to na posiedzeniu komisji, tak jak życzy przy sobie pani przewodnicząca, czy na posiedzeniu już samego Sejmiku. Ja też na posiedzeniu komisji, ponieważ była to Komisja Budżetu, też niespecjalnie chciałem wchodzić w różne szczegóły meritum. Prosiłem także, żeby troszeczkę popatrzeć na wstęp do tej uchwały, dlatego że tam jest trochę takich, byśmy powiedzieli, zwrotów niezbyt fortunnych, o których też żartem wspominałem w trakcie innego wystąpienia, zwrotów typu sporo czy kwestia, która wymaga szczególnych działań w dobie rozwijającego się kryzysu gospodarczego. To jakoś brzmi dla mnie dziwnie, żeby po prostu na to spojrzeć, zwłaszcza, że akurat w tym zwrocie mowa jest o roku 2023 na Pomorzu Zachodnim jako Europejskim Roku Przedsiębiorczości. Myślę, że można to jakoś aktualizować w świetle już przyjętej uchwały, jakoś tak bardziej to spiąć, żeby to było bardziej spójne. Natomiast raczej nie oczekuję już odpowiedzi na pytania o te organizacje, które takie dofinansowanie otrzymały, czy takie pełne sformułowania. Chociaż oczywiście te niektóre zadania, które gdzieś można przeczytać w sprawozdaniu za rok 2021, właśnie takie jak Wydział Współpracy Społecznej, zadanie drugie, diagnoza poświęcona traktowaniu kobiet i mężczyzn ze środowisk emigranckich oraz osób LGBTQ+ w świetle zjawiska przemocy w rodzinie. Jakoś tak nie wiem kto to robił i w jaki sposób, jak to wygląda, natomiast jak powiedziałem, pytać się nie będę. Pewne wątpliwości zostały i po posiedzeniu komisji i po tych wyjaśnieniach Pani Dyrektor, szkoda, może jeszcze pan marszałek to uzupełni.

Olgierd Geblewicz: powiem tak, niespecjalnie złapałem, o co chodzi w pytaniu, przepraszam panie ministrze. Natomiast mogę tylko generalnie powiedzieć, bo cóż, przysłuchiwałem się tej dyskusji, zresztą nie po raz pierwszy i pewnie nie po raz ostatni, gdzie państwo, akurat przedstawiciele klubu Prawa i Sprawiedliwości jakoś wybitnie, nie wiem czy nerwowo, czy z jakąś przesadną troską reagują na jakiegokolwiek formy wsparcia działań mniejszości, w szczególności mniejszości seksualnych i stowarzyszeń, NGO-ów, które reprezentują te właśnie środowiska, nie dostrzegając jednocześnie, że wspieramy również właśnie chociażby organizacje bardzo szeroko, organizacje katolickie, czy też związane chociażby z kościołem również, które funkcjonują w ramach organizacji pozarządowych. Chcę powiedzieć jedną rzecz tak bardzo mocno. Pierwszy cel w strategii Województwa Zachodniopomorskiego, którą ten Sejmik przyjął 3 lata temu, jest cel: otwarta społeczność, i my w związku z tym m.in. za pośrednictwem współpracy z organizacjami pozarządowymi staramy się ten

cel realizować, starając się włączać, a nie dyskryminować jakiejkolwiek środowiska, które reprezentują tak większość, jak i mniejszość, takiej większości, jak i różnego rodzaju mniejszości, czy to są religijne, czy to będą, czy to będą mniejszości jakiejkolwiek, i to chyba nie jest ani dla państwa zaskakujące, bo po pierwsze, to jest realizacja celu strategicznego, po drugie, to nie jest też zaskakujące chyba z tego powodu, że państwo wiecie jaki jest pogląd zarządu, na czele, którego mam zaszczyt stać. I my tego typu działania, póki my mamy możliwość realizacji celów strategicznych, będziemy realizowali. Zdecydowaną większość działań robimy w ramach konkursów, do których mogą stawać wszystkie organizacje. To, do czego się staramy dążyć, to jest takie zbalansowanie na poziomie nie tylko właśnie jakby instytucjonalnym, ale również geograficznym, bo dla nas wszystkie inicjatywy, takie oddolne, a to przecież jest esencja organizacji pozarządowych, są ważne, aczkolwiek też mamy i też staramy się, jak państwo widzicie chociażby właśnie przez program taki flagowy, nasz Program Społecznik, docierać z kolei do, może małymi pieniędzmi, jakimiś symbolicznymi czasami, ale do jak największej ilości tego typu środowisk, żeby tę działalność społeczną, zaangażowanie społeczne jak najbardziej pobudzać. Jak już tutaj w tym raporcie widać, że tych działań jest bardzo dużo, z których mogą organizacje pozarządowe korzystać i jak wiemy zresztą, organizacje pozarządowe mają to do siebie, że one w zasadzie wypełniają całość naszego życia. No one się agregują zarówno wokół sportu, jak i kultury, jak i właśnie koło integracji mniejszości, jak i czasami ruchów, które popiera większość. Tego jest niezliczona masa i my wszystkich traktujemy, jeżeli tylko są to wiarygodne organizacje, no bo też mamy takie przypadki czasami, kiedy organizacje nie rozliczyły się w prezentacji, nie są wiarygodne, to wtedy staramy się wszystkich traktować bardzo poważnie i takie jest generalne nasze przesłanie, więc ja tutaj się nie chcę dać wciągnąć w to, czy Lambda, czy też czy organizacja jakaś mocno pro-life uzyskała granty, pewnie i jedna, i druga dostała. Chcę powiedzieć jedno, natomiast w odniesieniu też do tego pytania szczegółowego bardziej, które padło w odniesieniu do sportu, to ja trochę pozwolę sobie tak jakby i generalnie powiedzieć i trochę tak historycznie. Co do zasady jako samorząd Województwa Zachodniopomorskiego, nigdy nie wchodziliśmy i staramy się nie wchodzić w sport profesjonalny. My, jak państwo pamiętacie, dedykujemy bardzo duże kwoty pieniędzy liczone w milionach, kilka milionów rocznie na sport, na promowanie sportu wśród dzieci i młodzieży. I to traktujemy jako swoją misję, dlatego jesteśmy takim można powiedzieć kluczowym partnerem dla Zachodniopomorskiej Federacji Sportu, która z kolei wzięła na siebie, to nie ukrywam, że w naszym imieniu, ciężar dystrybucji tych pieniędzy do dziesiątek, czy też do setek klubów sportowych, które w różnych dziedzinach na obszarze całego naszego województwa funkcjonują. Sami Państwo wiecie, mamy tak wiele dyscyplin sportowych, tak wiele kategorii i tak wiele tych klubów w naszych gminach, miastach itd., że to jest niezliczona masa, więc nawet te, jeżeli tam w chwili obecnej nawet na ten rok podnieśliśmy o 20 czy 30%, bodajże 20% zwiększyliśmy zaangażowanie, widząc jak rosną koszty trenerów, wyjazdów na zgrupowania itd., to i tak to jest powiedzmy sobie jakaś tylko cegielka, którą wkładamy, bo oprócz tego jednak to lokalne gminy, czasami powiaty, a właśnie czasami NGO-sy, organizacje pozarządowe z tego korzystają i później trenują te dzieci, czy zachęcają je do trenowania sportu. Większy problem mamy z klubami, które działają już w oparciu o duże budżety i profesjonalne. I ja powiem skąd wziął się ten w ogóle program promocji przez sport. On się wziął z tego i tam tak historycznie on ewoluował, że właśnie było wielkie ciśnienie na powrót Pogoni do Ekstraklasy i kiedy Pogoń rzeczywiście dostała się do tej Ekstraklasy, mieliśmy tu wielką dyskusję na sejmiku, w jaki sposób chociaż symbolicznie pokazać, że województwo jest z takimi klubami. I wtedy zdecydowaliśmy żeby, ponieważ przeznaczaliśmy wtedy chyba 500 000 zł, dzieląc to jakby przez pryzmat, ponieważ stwierdziliśmy, że to będzie na zasadzie promocji, czyli że oczekujemy tego, że albo na koszulce będzie nasze logo albo na bandach będzie nasze logo itd., przeliczyliśmy to przez pryzmat wartości promocyjnej danej dyscyplinie sportu, o tak dokładnie, czyli że jeżeli np. dajemy 100 000 Pogoni, to wiemy, że dostaniemy za to tyle i tyle i tyle, czyli tyle osób obejrzy następnie nasze logo. I prawdę powiedziawszy tak do dziś dnia do tego podchodzimy. Uczciwie, to jest tak naprawdę tylko bardzo skromna cegielka, no bo powiem tak, jeżeli Pogoń zostaje 100 000 zł od Województwa Zachodniopomorskiego, ja nie wiem, nie rozmawiałem dawno z Prezesem Mroczkiem, ale myślę, że jakieś 20 000 000 to lekko przekroczyli ten budżet, no to wiemy, że to jest naprawdę symbol i raczej taki znak też do tego, żeby, bo też rozmawiając z prezesami, oni mówią czasami nam, że jest potrzebny nawet ten symbol województwa, po to, że wchodzimy do prywatnych sponsorów, to łatwiej jest nam rozmawiać na ten temat, że to jest pod takimi auspicjami. I ja powiem tak, my oczywiście kształtując budżet, możemy na ten temat dyskutować, tylko ja wiem, że jak zejdziemy

poniżej tego progu odciążenia, no musimy wszystkich traktować fair. Znaczący, jak przyjmujemy jakieś kategorie, to mamy właśnie Ekstraklasę. Ja mam świadomość, że czasami to jest tak, Ekstraklasa w piłce wodnej w porównaniu I czy nawet II ligą mimo wszystko siatkówki czy koszykówki, no to to są jednak nie te kategorie wagowe, ale tak się jakiś na taki system mówiliśmy. Ja jestem oczywiście otwarty do tego, żeby jeżeli zwiększymy jakąś kwotę pieniędzy w tym zakresie, chociaż miejmy świadomość, że to musimy znowu wyważać, czy następne 500 000 dać na sport profesjonalny czy dać 500 000 na dzieciaki i młodzież, bo to wszystko jest z tego samego kotła, więc ja proponowałbym, żebyśmy to po prostu na komisji właściwej do tego tematu wrócili. Jestem gotów na ten temat dyskutować, tylko żebyśmy mieli jak taki pełen obraz tego, między czym my tak naprawdę gdzieś wyważamy i dlaczego też nie staramy się wchodzić za mocno w ogóle kluby sportowe, bo po prostu nam by budżetu nie starczyło, bo mamy dobre kluby i to coraz lepsze. Mamy też świadomość tego, że dla niektórych gospodarzy, jak rozmawiam z niektórymi burmistrzami czy prezydentami miast, to się modlą, żeby ich drużyny nie awansowały zbyt szybko, bo się o budżety własne boją, ale to jest druga strona tego samego medalu, ale przyjmuję jako głos w dyskusji i mam nadzieję, że będziemy go kontynuowali, kiedy będziemy kształtowali budżet na rok przyszły.

Rafał Niburski: w sumie bardzo dziękuję, że pan się nad tym pochylił, jednak bym apelował, bo to jednak ta Kotwica Kołobrzeg, komplet widzów, 3,5 tys., więc jakiejś w miarę, wiadomo, że to nie 500 000 jak na ekstraklasowe, no ale np. gradacją 300 000 czy 250 000. A odnosząc się do pańskiej wypowiedzi w dwóch rzeczach, bo mówił pan o budżecie Pogoni, że powyżej 20 000 000, nie, to już jest dużo, dużo więcej. A trzecia rzecz, o tym, co pan mówił, o tych włodarzach, no to najbardziej to chyba problem ma władz Częstochowy w tym zakresie obecnie, bo ma klub w ekstraklasie i klub w I lidze, a nie ma stadionu i jest wielkie ciśnienie w Częstochowie na budowę stadionu.

Artur Nycz: chciałbym włączyć się troszeczkę do tej dyskusji. Jak już zeszliśmy z ekstraklasy też i do Kotwicy, to bym się chciał upomnieć o te kluby jeszcze niżej. Energetyk Gryfino jest klubem, który akurat dysponuje takimi możliwościami, ale chciałem powiedzieć zupełnie poważnie i też panie marszałku zwrócić uwagę jakby na co innego, że my też jakby wspieramy jednak te kluby również, nie w taki sposób wprost, przede wszystkim po takie programy, przez takie programy jak Mała Infrastruktura Sportowa, bo to, o czym rzeczywiście na tym wysokim poziomie mówiliśmy, to dotyczy dokładnie też same samorządy na niskim poziomie i czasami najzwyczajniej w świecie, ja znam dzisiaj kluby sportowe, które wywalczyły awans, a nie mogą, wioskowe kluby, które nie mogą grać na swoich boiskach, bo nie dysponują luksusami jak szatnia do przebrania i tego rodzaju zaplecze, jeżeli będziemy prowadzić tego rodzaju dyskusje, a skoro pan marszałek tutaj jakby jest otwarty, to warto to również wspomnieć, że naprawdę poprzez tego rodzaju program możemy wspierać te bardzo niskie, amatorskie, czy też pół-amatorskie zespoły na tych najniższych, najniższych poziomach. Także o tym nie zapominajmy, bo ta skala problemu jest zupełnie inna.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXVII/432/22** i jest załącznikiem nr 18.

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 10

Głosy nieoddane – 3

5. Informacja Zarządu i Przewodniczącej Sejmiku o działalności między sesjami:

Informację o działalności Zarządu wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną, jest ona załącznikiem nr 19 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca przedstawiła także analizę oświadczeń majątkowych radnych, która jest zał. 20.

Stanisław Wziątek: do informacji zarządu, którą państwo otrzymaliście chcielibyśmy dołączyć informację, która jest najświeższa a dotyczy najbardziej diskutowanego i jak się okazuje

emocjonującego tematu, jakim jest inwestycja naszego samorządu, a dotyczy konsolidacji siedziby urzędu marszałkowskiego. Kilka dni temu wpłynęło do nas formalne wystąpienie pokontrolne, z kontroli, którą przeprowadziła NIK. Przez ponad pół roku prowadzona była kontrola, zakres tej kontroli przewidywał planowanie i przygotowanie do realizacji inwestycji, wybór wykonawcy, przebieg inwestycji, nadzór nad realizacją procesów inwestycyjnych, utrzymanie stanu technicznego obiektów budowlanych oraz wydatkowanie i rozliczenie środków finansowych na tą inwestycję. Ocena generalnie tej inwestycji jest następująca, zacytuję kilka tylko punktów: "inwestycja została przygotowana właściwie", "w zawartych umowach wprowadzono zapisy zabezpieczające interes inwestora", "przeznaczone na inwestycje środki zostały wydatkowane terminowo, oszczędnie i w wysokościach określonych w umowie z wykonawcą oraz zgodne z warunkami umowy", "w ciągu całego procesu inwestycyjnego na bieżąco weryfikowano standard i jakość wykonywanych robót oraz użytych materiałów", i co ważne, "badania biegłego powołanego w trakcie kontroli Najwyższej Izby Kontroli wykazały zgodność wykonanych robót z wymogami technicznymi". Rzeczywiście Najwyższa Izba Kontroli powołała biegłego eksperta, który nie stwierdził uszkodzeń mających świadczyć o nieprawidłowościach w wykonywaniu konstrukcji, potwierdził zachowanie przyjętych w projekcie rozwiązań konstrukcyjno-materiałowych, ocenił, iż obiekt przy ul. Mazowieckiej 14 znajduje się w bardzo dobrym stanie technicznym. NIK potwierdził także, że budowa była kontrolowana przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, o czym państwa na posiedzeniach komisji informowaliśmy, czterokrotnie te kontrole były przeprowadzone i w każdym z tych przypadków nie wydano jakichkolwiek zaleceń, a po dokonaniu kontroli Inspekcja Nadzoru Budowlanego wydała postanowienie, w którym odmówiła wstrzymywania robót, bo takie wnioski pojawiały się również, były wygłaszane medialnie. Jednym słowem chciałem powiedzieć, że Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że nasza inwestycja jest po pierwsze, zrealizowana zgodnie ze sztuką, bezpieczna i jestem przekonany, że za chwilę oddawana do użytku, będzie gwarantować nam i mieszkańcom Województwa Zachodniopomorskiego dobre warunki obsługi i pracy.

1) informacja o złożonych interpelacjach i zapytaniach.

Przewodnicząca poinformowała, że okresie od ostatniej sesji wpłynęły 4 interpelacje. Wszystkie interpelacje oraz odpowiedzi na te interpelacje są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej.

6. Interpelacje i zapytania radnych.

Interpelacji i zapytań nie zgłoszono.

7. Wolne wnioski i oświadczenia.

Rafał Niburski: do pani przewodniczącej z jednym krótkim pytaniem, na prezydium rozmawialiśmy o komisji poszerzonej na temat szpitala, komisji wyjazdowej w Koszalinie i mam pytanie, czy już jest termin tej komisji?

Maria Ilnicka - Mądry: bardzo dobrze, że pan zapytał, komisja jest planowana, i będzie poszerzona tak, żeby brały w niej udział, nie tylko osoby będące w komisji, ale zainteresowane tematem czy związane z terenem, często mające więcej wiedzy na ten temat. Termin komisji zostanie podany państwu w najbliższym czasie. Dopowiem, że chciałabym prosić, aby osoby wyjeżdżające ze Szczecina do Koszalina pojechały jednym transportem, żeby nie robić delegacji dla każdego wyjazdu pojedynczo. Z podobną prośbą o wyjazdową Komisję Budżetu dzisiaj się zwrócił do mnie przewodniczący Komisji Budżetu, która by miała się odbyć w Koszalinie. Chciałabym państwa prosić o poszerzenie składu takich wyjazdowych komisji, o wszystkich radnych zainteresowanych danym tematem, również na formę zdalną dla tych, którzy z jakichś przyczyn nie mogą w uczestniczyć posiedzeniu.

Andrzej Subocz: nawiązując do komisji zdrowia, ponieważ może być kłopot z zaparkowaniem koło szpitala, więc może trzeba będzie poinformować dyrektora, aby umożliwić zaparkowanie na terenie szpitala.

Maria Ilnicka - Mądry: to jest w zakresie organizacji posiedzenia, o wszystkim będziecie państwo informowani. Na tym posiedzeniu w szpitalu będą członkowie komisji, członkowie rady społecznej, część z nich zwłaszcza będących przedstawicielami samorządu województwa, powinna również w tym wziąć udział, ale to jest moja sugestia. Jest przewodniczący komisji i on zarządza tą komisją.

8. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca zamknęła obrady XXXVII sesji Sejmiku. Poinformowała także, że kolejna sesja - wg planu: 8 grudnia br., jeżeli będzie taka potrzeba, to może odbyć się także w listopadzie. Na bieżąco wszyscy będą informowani.

Protokołowały:
H. Buchwald
M. Nawrocka